

01205
Bezpłatny numer okazowy!

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukarni „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża. — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera.

Nr. 1.

Chełmża, niedziela dnia 11-go listopada 1928 r.

Rok I.

NASZ SZTANDAR!

Z miłością w sercu - z kagańcem oświaty,
My idziemy dziś w polski lud...
By radość zanieść w nędzne chaty
I w szczęście zmienić znojny trud.

W jedności tylko moc i siła,
Miłość bliźniego — to sztandar nasz,
Komu dom własny, Ojczyzna miła,
Niechaj staje z nami w przednią straż.

Jednością silni — w zgodzie wytrwali,
Dźwigniemy z nędzy polski lud...
Pokażmy światu, żeśmy nie mali,
Ześmy Piastowy, Królewski ród.

My idziem łączyć jednostki w całość...
Wzorem nam w pracy pszczelny ul,
I tych stworzonek łączność i wytrwałość,
A szczęście ku nam zawieje z pól.

Niech luzem chodzić nikt się nie godzi...
Bo zginie marnie, jak mały ptaz,
Jedność i zgoda — to szczęście rodzi,
A tej tak mało jest pośród nas.

Ku wspólnemu dobru, niechaj się łączy:
Rolnik, robotnik, jak dobry brat,
I niech do reszty z serc się wysaczy,
Ten samolubstwa wrogi nam jad.

Do czynu bracia! — oto wezwanie,
Do zgody bracia! — południe tuż,

Z „Przełgdem Pomorskim” niech każdy stanie:
W pracy rytmie, i w wspólnocie dusz!

Wierzymy!

Stosując się do zapowiedzi podanej w afiszach przed paru dniami — przystępujemy do sprawy. Oto w 10-letnią rocznicę niepodległego bytu naszej Ojczyzny, idziemy z „Przełgdem Pomorskim” w świat, aby do szerokich rzesz polskiego obywatelstwa bez różnicy stanów — dać pismo codzienne takie, które bezstronnie będzie informowało każdego Czytelnika o wszystkich wydarzeniach w kraju i zagranicą. Nie pominiemy żadnej dziedziny życia. W formie bezstronnej podawać będziemy wszystko to, co interesować może i powinno każdego obywatela naszego państwa.

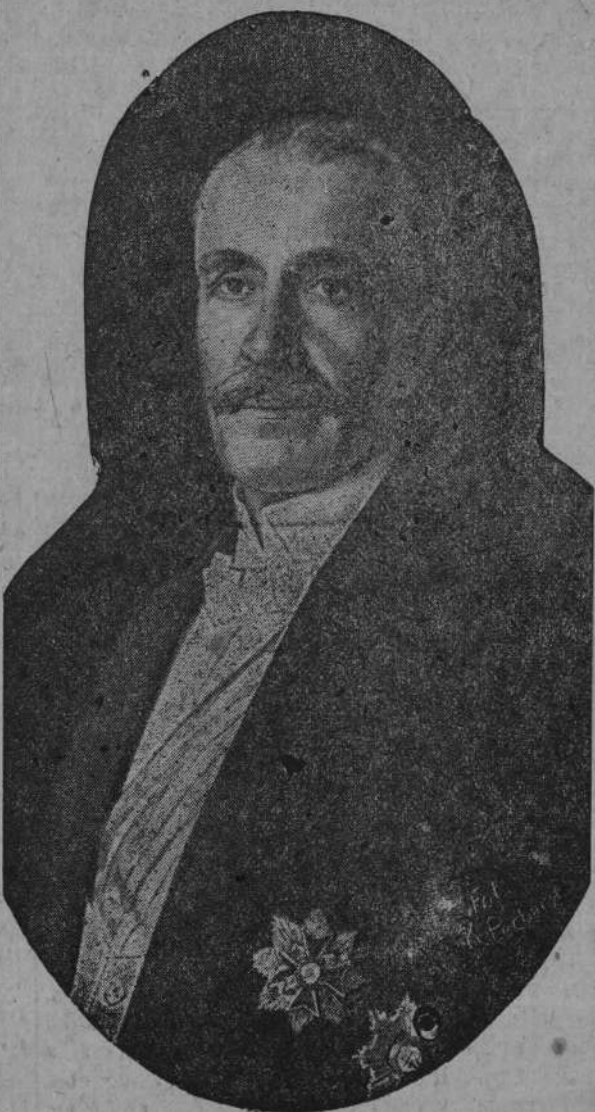
Znaczenie prasy w kraju czy zagranicą, każdy zna i wie, że przy jej pomocy można dużo zła i dobra zdziałać. Pisma podające wszystkie wydarzenia w formie sensacyjnej jaskrawości mają zazwyczaj powodzenie. Jest to przejściowy okres powojenny, który przeważnie w każdym państwie daje się zauważyć. Poważnie traktujące swą rolę społeczną pisma nie są tak poczytne, ale za to owoce ich pracy przynoszą społeczeństwu i państwu nieoceniony pożytek.

Wspomnieliśmy o tem jedynie dlatego, aby podkreślić z gorącą wiarą, że nasz „Przełgdem Pomorski” zostanie zaliczony do tych pism ostatnich.

Naszą dewizą — jak zaznaczyliśmy już w afiszach — będzie: „Praca z Bogiem dla Ojczyzny!”. Rozumiemy w tem, że interes państwa i narodu przede wszystkim musi być uwzględniany, a z tem łączymy zarazem naczelną rolę Kościoła Katolickiego w życiu państwowym, społecznym i kulturalnym.

Nie chodzi nam o to, aby jaskrawem ujmowaniem wszystkich dziedzin naszego życia

III. Prezydent
Rzeczypospolitej Polski



Prof. Ignacy Mościcki

społeczno - kulturalnego i państwowego, pozyskać sobie jak najwięcej czytelników. Wierzymy bowiem w to, że dając szerokim rzeszom naszego społeczeństwa pismo poważne, informujące bezstronnie o wszystkich przejawach życia publicznego — uzyskamy taką liczbę Czytelników, która nam pozwoli skromnie tamy „Przełgdu Pomorskiego” rozszerzyć. Pragniemy służyć dobrej sprawie, w którą my gorąco wierzymy, bo wiemy, że czynić źle dla naszego narodu i państwa, może każda płatna wywłoka nastana przez naszych wrogów. Praca nasza pójdzie w trzech kierunkach: **jednoczyć, godzić i pracować dla dobra naszej Ojczyzny.** Kto nie jest samolubem (egoistą), tem dopomoże nam szczerze w pracy, z której powinny być owoce, przynoszące pożytek społeczeństwu i państwu.

W pierwszą wielką rocznicę 10-lecia niepodległości naszej Ojczyzny, w dzień tak drogi sercu każdego dobrego obywatela — wychodzimy z naszym „Przełgdem Pomorskim” po to, aby jeszcze silniej zespolić tę perłę naszej odrodzonej Polski — Pomorze z macierzą, aby bronić przed wyzyskiem krzywdzonych niesprawiedliwie i, aby przypominać naszym Czytelnikom, że nasz pierwszy jubileusz obchodząca Ojczyzna — potrzebuje pracowitych i Jej oddanych całym sercem obywateli, którzy hasło „Bóg i Ojczyzna” nie tylko będą głosili, ale dokumentowali go wszędzie swymi dobrymi czynami.

Wydajemy pierwszy numer „Przełgdu Pomorskiego”, składając go w ręce Obywatelstwa miejscowego i pomorskiego z tą wiarą i nadzieją, że znajdzie on dla siebie poważną liczbę stałych Czytelników.

Redakcja
„Przełgdu Pomorskiego”

W pierwszą rocznicę 10-lecia niepodległości naszej Ojczyzny.

I oto już dziesięć lat ubiegło od chwili kiedy we wszystkich zakątkach naszej Ojczyzny naród polski poczuł się samodzielnym i niezależnym gospodarzem na rubieżach własnych. Czas pędzi bezustannie w przestrzeń odległą i pozostawia nam historję naszej pracy państwowo-twórczej i narodowej. Historję tę przeżyjemy pokoleniom, które będą z niej czerpać wspomnienia o pierwszych i późniejszych dniach naszych wznagań się z życiem i o ugruntowaniu pod wspólny i jedyny gmach nasz ojczysty — naszą Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Tak więc nadszedł pierwszy jubileusz naszego państwa. Cały naród polski, wszystkie sfery naszego społeczeństwa wezmą napewno udział w tej wielkiej uroczystości — święta państwowego. I dlatego też celem szczerzego uczczenia tego narodowego święta, pragniemy poniżej przedstawić naszym Czytelnikom bezstronnie i w skróceniu historję naszej odrodzonej Ojczyzny. Oczywiście zaraz na wstępie przepraszamy za to, że na naszych skromnych łamach „Przeglądu Pomorskiego“ nie będziemy mogli omówić wszystkich dziedzin życia państwowego tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Względem natury technicznej są temu na przeszkodzie.

W przededniu wielkich wydarzeń wojny światowej, naród nasz będący pod trzema zaborami odbierał różne i całkiem odmienne wychowanie. Każdy zaborca tłumił wszelki najdrobniejszy odruch patriotyzmu polskiego. Najmniej przeciwko temu mogła występować Austria, która skłębiona z trzech krajów koronnych (Austrii, Węgier i Czech) posiadała ponadto prawie największą rozciągłość pod względem narodowościowym. Stąd należy sobie tłumaczyć ten liberalizm i tolerancję rządu c. k. Austrii wobec dawniejszej Galicji, a dzisiejszej Małopolski wschodniej i zachodniej. — Tam też naród polski wyrabia się pod względem narodowym i kulturalno-oświatowym bardziej niż w byłej Kongresówce i b. dzielnicy pruskiej. But krzyżaka i knut nahajki kozackiej działał hamująco na patriotyczne wychowanie ludu polskiego.

I pomimo szlachetnych porywów patriotyzmu narodu polskiego, celem wyzwolenia się z pod przemocy zaborców, (powstania listopadowe, styczniowe, rok 1848), nadal triumfował but pruski i nahajka kozacka.

Opatrzność Boża jednak dopomogła i oto w dniu 11-go listopada 1918 r. Ojczyzna nasza odzyskała wolność tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Ponieważ, pomimo przegranej wojny Niemcy i Austria okupowały ołbrzymi obszar Polski nadal i na wschodzie znajdowały się jeszcze całe korpusy żołdactwa zaborców, a na odwołanych koalijantów (entendy) liczyć nie było można, więc też zapaleńsi bojownicy polscy utworzyli prowizoryczną Rzeczpospolitą Lubelską. Było to krótkotrwałe państwo socjalistyczne — jak mówili narodowcy — które po kilku dniach swego istnienia zostało zlikwidowane, bo więzień magdeburski Naczelnik Państwa Józef Piłsudski objął po najeźdźcach władzę w Polsce. Walki, jakie w czasie niepodległości naszego państwa musieliśmy prowadzić z hordami ukraińców i krasnoarmiejców, wytworzyły taką sytuację, że utworzył się pierwszy rząd Jędrzeja Moraczewskiego w dniu 18. listopada 1918 r. Naczelnik Państwa J. Piłsudski, b. komendant Legjonistów, zajął się organizowaniem na gwałt armji polskiej, która zmuszona była bronić jeszcze nieustalonych granic naszej Ojczyzny. Pamięamy te czasy, gdyż nie są one zbyt odдалone. Następny rząd utworzył Ignacy Paderewski, który również nie mógł opanować sytuacji w kraju, bo w tym okresie wytworzył się niespodziewany chaos we wszystkich dziedzinach naszego życia państwowego. Skoro jutrzeńka swobody zawitała naszemu narodowi — to każdemu się zdawało, że może on czynić co i jak mu się żywnie podoba. Ci, którzy najmniej albo wcale

nie posiadali zasług położonych w pracy dla odzyskania wolności naszego narodu, rozpoczęli się garnać do władzy godziwymi i niegodziwymi środkami po to, aby stworzyć dla siebie i swych krewnych oraz znajomych prawdziwy raj na ziemi.

Rozpętała się nad krajem ojczystym burza... Nie przystąpiono do zgodnej pracy, lecz rozpoczęto walkę na śmierć i życie o władzę i koryto dla siebie i swej klikki partyjnej. Surowe to jest, a jednak prawdziwe. Widząc to Naczelnik Państwa Polskiego zwołał pierwszy zjazd ustawodawczy dokonano, następnie według przepisów konstytucyjnych wyboru władz państwowych, a gdy już to się stało dał władze nad państwem i odszedł w zacisze domowe śnić legende o odrodzonej Ojczyźnie.

Od tego czasu co kilka tygodni rządy w naszym państwie się zmieniają. Wytwarza się niesłychanie partyjniactwo — prawda targowica, a nieszczęsny naród coraz więcej cierpi niedosta-

wyżona wro w całej pełni. Obecny rząd nie jest partyjny, każdy to chyba przyzna. Skład jego osobowy wykazuje, że znajdujemy tam dobranych włodarzy, których naczelną dewizą jest wytrwała praca, dla państwa i narodu. Jeżeli zauważamy, że jeszcze to lub owo szwankuje w naszej administracji państwowej, toteż jako dobrzy obywatele kraju powinniśmy zwracać czynnikom rządzącym uwagę na te błędy i mu pomagać jak najwydatniej przy utrwaleniu bytu i przyszłości naszej Ojczyzny. A wtedy dopiero możemy spodziewać się pożądaných owoców naszego wspólnego wysiłku, gdy w zgodzie, jednoci braterskiej i mroźczej pracowitości wytrwałej * myślą o przyszłości naszej odrodzonej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pracować na każdej niwie nie przestaniemy.

Z Bogiem więc do pracy wyjęzonej Rodacy, a z czynów naszych czyn wielki powstanie — granitowe fundamenty i świetlana przeszłość drogiej tak każdemu sercu Polaka Odrodzonej Ojczyzny!



Naczelnik Państwa, I-szy Marszałek Polski, Min. Spraw wojskowych.

Józef Piłsudski

tek, nędza i głód się wkrada w rzesze robotnicze i wiościjskie, a złodzieji mienia państwowego z dniem każdym — przybywało, bo w takim nieładzie można wygodnie kraść. Od r. 1918—1926 mieliśmy w Polsce 14 rządów. Żaden gabinet się nie utrzymał na długo przy sterze, bo partjom politycznym nie rozchodziło się o dobro państwa, a tylko o interes i zyski dla swej klikki partyjnej.

Pierwszy prezydent Rzeży ginie zamordowany, a drugi zaś nie mogąc opanować upadku, jaki się zakradł do gospodarki administracji państwowej, składa swój urząd w ręce Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Objął On władzę ponownie w kraju w okolicznościach tragicznych, ale czyż podobna jest przeciąć wrzód tak, aby z niego nie popłynęło trochę krwi. O tem co się stało — poda historia i jej też pozostawmy ocenę i sąd o pracy i jej owocach. Dziś już spostrzegamy skutki wyjęzonego wysiłku rządu premiera Bartla z udziałem Marszałka Piłsudskiego. Nie potrzebujemy tych zasług obecnego rządu specjalnie wypuklać, albowiem wszyscy odczuwamy to na sobie najlepiej. Praca

Jak Pomorze uczi —

10-lecie niepodległości Polski?

W gmachu wojewódzkim w Toruniu odbyło się w ubiegłym tygodniu zebranie konstytucyjne wojewódzkiego Komitetu uczczenia 10-lecia niepodległości naszej Ojczyzny, zwołane przez starostę krajowego p. dr. Wybickiego.

Na owe zebranie oprócz przedstawicieli wszystkich organizacji społeczno-kulturalnych i zawodowych i przybyli również biskup chełmiński ks. dr. Okoniewski, dowódca OK-Toruń general insp. armji p. Berbecki z szefem sztabu ppłk. Parafiankim, p. wojewoda pomorski p. Lamot i wiele innych poważnych osobistości.

Z toku dyskusji wyłonily się dwa projekty:

a) starosty krajowego dr-a Wybickiego, aby ludność województwa pomorskiego zakupiła okręt handlowy, któryby pod nazwą „Pomorze“ rozszerzał potęgę i sławę Polski po krajach zamorskich;

b) gen Berbeckiego, aby Pomorzanie drobnymi datkami przyczynili się do postawienia pomnika zwycięstwa w Toruniu, na którym będzie wyrzyta plakieta Wybickiego, twórcy pieśni narodowej: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Oba projekty znalazły poparcie u biskupa chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego, który wyraził to przekonanie, że znajdzie się również odpowiednia chwila, w której urzeczywistniony będzie projekt budowy katedry w Gdyni,

Do presydjum powołani: jako prezes dr. Wybicki, wiceprezesów: general Berbecki, general Skierski, inż. Czarlinski (dyr. fabr. Unja) i prezes Pom. Izby R. Esden-Tempski, jako sekretarz ks. Zynda członkowie: Marchlewski, poseł Malinowski Goga, kurator Szewmin.

Na projektorów poproszono kierownika województwa p. Lamota i biskupa chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego.

P. starosta dr. Bogocz, zwrócił się do mieszkańców powiatu toruńskiego w płomiennej odezwie z projektem, aby celem uczczenia tej wielkiej rocznicy państwowej postawieniem pomnik żywy tj. dom ludowy, który byłby własnością wydziału powiatowego środowiskiem kultury i oświaty dla wszystkich obywateli powiatu toruńskiego. Piękny i bardzo pożyteczny projekt. Rozchodzi się jedynie o zrealizowanie go, a to zależy od wszystkich sfer obywatelstwa powiatu toruńskiego. Uważamy przeto za swój obowiązek zwrócić się do społeczeństwa powiatu toruńskiego z gorącym i serdecznym apelem, aby wysunięty przez p. starostę dr-a Bogocz projekt **poparło jak najwydatniej przez składanie choć drobnych ofiar dla dobrej sprawy.**

Stworzymy wspólnym wysiłkiem pomnik taki, który dla nas przyniesie pożytek, a tym większy dla naszych przyszłych pokoleń i Ojczyzny.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.**Dodatek dla urzędników państwowych.**

Na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała, upoważniająca ministra skarbu do wypłacenia 15 proc. dodatku urzędnikom państwowym oraz osobom, pobierającym zaopatrzenia ze skarbu państwa. Wypłacany on będzie 31 grudnia, 1 lutego i 1 marca.

Aresztowanie szpiega w Wilnie.

W Wilnie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa niej. Iwana Zwierewa, któremu odebrano dokumenty stwierdzające, że był na usługach rządu sowieckiego i litewskiego.

H. Hoover — prezydentem St. Zjednoczonych.

Jak donoszą ostatnie telegramy prezydentem Stanów Zjednoczonych został wybrany kandydat republikański H. Hoover, a wiceprezydentem senator Charles Curtis.

Program

obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej dnia 10. i 11. XI. 1928 r. w Chełmży.

- 1) O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za poległego żołnierza.
O godz. 10^{1/2} przed poł. uroczyste obchody szkolne ze współudziałem obywatelstwa miejscowego i to w gimnazjum, szkole wydziałowej, szkole męskiej przy współudziale Przewiel. Duchowieństwa, Przedstawicieli wszystkich władz, towarzystw i Obywatelstwa.

Dnia 11. XI. 1928 r.

- 1) Pobudka o godz. 7 z rana.
- 2) O godz. 9.45 przed poł. zbiórka wszystkich pp. Przedstawicieli władz, Towarzystw i Cechów na dziedzińcu szkoły chłopców.

- 3) O godz. 10 przed poł. wymarsz z orkiestrą do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo.
- 4) Po nabożeństwie pochód przez miasto do ratusza, gdzie nastąpi przemówienie zastępcy burmistrza p. dr. Wyszkwowskiego i Starosty powiatowego p. dr. Bogocza.
- 5) Dalszy ciąg pochodu przez miasto do ratusza, gdzie nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych w czasie krwawej utarczki z wojskiem Rossbacha, oraz przemówienie ks. prof. Banieckiego.
- 6) Ugoszczenie ubogich obiadem i rozwiązanie pochodu
- 7) Po poł. o godz. 5—7 w lokalu Willi-Nowej uroczysta akademja z następującym programem: (wstęp wolny)
 - 1) Złamane berła — chór mieszany — gimnazjum.
 - 2) Przemówienie p. prof. Ziarno.
 - 3) Hymn narodowy — chór mieszany — Szkoła Wydziałowa.
 - 4) Deklamacja: Polska powstaje — Gimnazjum.
 - 5) Kantata na 10 lecie Niepodległości Polski — chór Szkoła Wydziałowa.
 - 6) Mazur z „Halki” — orkiestra Gimnazjum.
 - 7) O ziemię ojców — chór męski — Gimnazjum.
 - 8) Deklamacja: Obrońcom Lwowa — Gimnazjum.
 - 9) Deklamacja: Do ziemi ojczystej — Szkoła żeńska.
 - 10) Nasz Bałtyk — chór Szkoła Wydziałowa.
 - 11) Deklamacja zbiorowa — Szkoła Wydziałowa.
 - 12) Inscenizacja: Przybyli utani pod okienko — Szkoła męska.
 - 13) Inscenizacja: Polski przemysł po 10 latach — Szkoła żeńska
 - 14) Chór „Echo”: Sztandary Polskie w Kremlu i polonez.
 - 15) Wiązanka pieśni — orkiestra Gimnazjum.
 - 16) Zakończenie: „Nie rzucim ziemi”.
- 8) Wieczorem o godz. 8 zabawa taneczna w lokalu Willi-Nowej, wstęp na zabawę taneczną 1 zł. (panie, 1,50 zł. (panowie).

Komitet uprasza PP. Przedstawicieli Władz oraz wszystkie Cechy i Towarzystwa o gremjalny udział w pochodzie, nabożeństwie oraz akademji, równocześnie uprasza o udekorowanie d. mów. przez wieszenie sztandarów narodowych oraz o udekorowanie okien etc.

(Towarzystwa uprasza się do pochodu ze sztandarami, równocześnie uprasza się o punktualne stawienie się).

Za Komitet:

Ks. prałat Szydzik
proboszcz.

Dr. Wyszkwowski
w z. burmistrz.



Tel 13-97
Bydgoszcz

Załatwia fachowo
ogłoszenia do wszelkich
pism
w kraju i zagranicą
po cenach oryginalnych
Specjalność:
Wielkie kampanje reklamowe

IRO Instytut dla reklam i ogłoszeń
Bydgoszcz, Hermana Frankowej 3. Tel. 13 93
Własny dział tłumaczeń.

Radioaparaty

najnowszej konstrukcji
niskie ceny na dogodnych
warunkach spłaty poleca

inż. M. Brukarzewicz
Bydgoszcz

Toruńska 181 Telefon 14-50.
Wykonuje także instalacje elektryczne
sily i światła, telefonów i t. d.

Zdjęcie fotograficzne z uroczystości poświęcenia prowizorycznej strzelnicy Braetwa Kurkowego w Chełmży.

Ub. niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie prowizorycznej strzelnicy Braetwa Kurkowego w Chełmży. Stosownie do programu uroczystościowego, w Hotelu Pomorskim zebrała się brać kurkowa, skąd przy udziale przedstawicieli władz państwowych miejskich i wojskowych uda-no się pochodem przy dźwiękach orkiestry do kościoła pokatedralnego na Msze św., którą w asyście ks. ks. Gabrycha i Wilczewskiego odprawił ks. prałat i proboszcz Szydzik. Od oitarza wygłosił następnie ks. prałat Szydzik krótkie i treściwe kazanie okolicznościowe; po ceremoniach kościelnych odbyło się potem w Hotelu Pomorskim śniadanie myśliwskie, podczas którego powitał gości prezes p. burmistrz Kurzętkowski, z kolei przemówił również z burm. p. dr. Wyszkwowski imieniem miasta. Serdecznie powitano p. starostę powiatu toruńskiego p. dr. Bogocza i przedstawiciela D.O.K. Toruń p. por. Telowski.

Strzelnicę poświęcił ks. prałat Szydzik. Otwarcia wejścia do strzelnicy dokonał p. starosta dr. Bogocz, przyczem wygłosił mocnymi słowami znaczenie zrzeszonych obywateli w organizacjach państwowo-twórczych dla państwa, a dalej przemawiali jeszcze z burm. p. dr. Wyszkwowski, król okręgowy braci kurkowych p. Szulc z Torunia i przedstawiciel armji p. por. Telowski. Z kolei nastąpiło otwarcie zawodów strzeleckich przez p. starostę dr. Bogocza, który oddał pierwszy strzał na cześć p. Prezydenta Rzeczy-



na cześć armji strzelni por. p. Telowski, na Braetwo Kurkowe król okr. p. Szulc z Torunia, na miasto zast. burm. p. dr. Wyszkwowski, a na cześć obywatelstwa p. burm. Kurzętkowski. Wspólna fo-

ugratia zakończyła tę podniosłą uroczystość Braci Kurkowych.

Raut wieczorem i dokoracja króla oraz rycerzy w Hotelu Pomorskim dopełniła całości.

Przegląd polityczny.

Rozłam P. P. S. został dokonany, co stwierdziły niedawno odbywające się kongresy socjalistyczne. Rozłamowcy z posłem Jaworowskim i min. Moraczewskim, utworzyli nową partję socjalistyczną p. t. „P. P. S. dawniejsza frakcja rewolucyjna”, która popiera rząd, gdy natomiast P. P. S. występuje w ostrej formie przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. Z szeregow P. P. S. wszyscy ideowi bojownicy uciekają gremjalnie do „P.P.S. francji rewolucyjnej”, gdyż widzą, że Polska Partja Socjalistyczna, nie posiadając idei pracy da odrodzonego państwa polskiego, bo naczelne

stanowisko w partji dierzą żydzi (Diamand), stwarza w kraju chaos, przez co szerokie rzesze robotnicze cierpią w dalszym ciągu wielki niedostatek. P. P. S. francja rewolucyjna nawiazuje swój program do tego, jaki miała P.P.S. jeszcze w czasach walki o niepodległość Polski.

Prowokacje ukraińskie we Lwowie stałe się nadal powtarzają, pomimo masowych aresztowań sprawców krwawego zaburzenia, jakie miało przed kilku dniami miejsce w grodzie orląt Polskich. W związku z tem, posłowie białoruscy, którzy tworzyli wspólny klub ukraińsko-białoruski, wystąpili z tego ugrupowania i założyli klub własny. Prezesem został wybrany poseł Jeremicz.

Zerwanie konferencji polsko-litewskiej, która odbywała się w ub. tygodniu w Królewcu zostało spowodowane dzikimi pomysłami delegacji litewskiej, która pod pretekstem Niemiec domagała się zwrotu Wilna. Związek obrony republiki litewskiej wydał odezwę, w której zarzuca oficjalnie premierowi rządu litewskiego Waldemarasowi, że jest on sługą Stresemanna. Rząd litewski zakupuje zagranicą broń nowoczesną, dla uzbrojenia swej armji lilipuciej. Straszak litewski nie przestaje niepokoić Europy.

Czytajcie „Przegląd Pomorski“!

KRONIKA.

Chełmża, dnia 10 listopada 1928 roku.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od dnia 11 — 17 b. m. dyżur nocny ma Apteka p. Maliszewskiego przy. ul. Toruńskiej.

Do Czytelników!

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich naszych Czytelników o łaskawe donoszenie Redakcji „Przeglądu Pomorskiego“ ciekawych wydarzeń lokalnych, abyśmy mogli na łamach naszych omawiać najaktualniejsze dziedziny życia codziennego i państwowego.

Każdemu naszemu Czytelnikowi udzielać będziemy porady prywatne i prawne bezpłatnie i bezinteresownie. Prosimy o współpracę z nami dla dobra wszystkich sfer naszego społeczeństwa i państwa. Redakcja.

— **Zmiana godzin w urzędowaniu** w urzędach państwowych z dniem 1 listopada nastąpi w tej formie: godziny biurowe będą trwały od godz. 8 m. 30 rano do 15-tej min. 30, a w soboty od 8 m. 30 do 14-ej.

— **Jubileusze.** W ub. tygodniu mieliśmy w Chełmży dwa jubileusze małżeńskie. Dnia 8. bm. obchodzili p. J. Szczutowscy złote gody, a dnia 10. bm. p. Wł. Falkowscy srebrne gody. Zaczynamy Jubilatów składamy na tej drodze serdeczne „Ad multos annos“.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj wydarzyła się na stacji kolejowej w Chełmży, blisko parowozowni katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy z burakami zdążający z Mełna do cukrowni chełmżyńskiej wykoleił się, przyczem 4 wagony wyskoczyły z szyn. Straty materialne są dość poważne. Nieszczęścia z ludzi nie było.

— **Jak mają być zawierane umowy z uczniami?** W myśl artykułu 116 ustawy o prawie przemysłowem — warunki umowy z uczniem (terminatorem) muszą być ustalone umową dwóch egzemplarzach) w ciągu 4-ch miesięcy po rozpoczęciu nauki. Zwracamy uwagę, że woje-wództwo zarządzi kontrole i pracodawców, którzy nie zastosują się do paragrafu 116 — będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— **Gen. Haller w niedzielę 11 bm. w Chełmży.** Z okazji dziesięcioletniej rocznicy niepodległości Polski, kino „Concordia“ zademon-

struje na srebrnym ekranie jako dodatek do wielkiego swego programu w niedzielę 11 b. m. aktualny film pt. „Przeгляд oddziałów wojskowych załogi warszawskiej przez gen. Hallera“. Poza tem wyświetlać będzie podwójny program: wielki dramat życiowy p. t. „Szulerka“ (Złoty magnes) i arcykomicznych wesółków „Pata i Patachona“. Początek seansów w dni powszednie: o godz. 6 i 8.30, a świąteczne (niedziela) o godz. 4., 6.30 i 9-tej wieczorem. Ceny biletów pomimo olbrzymich kosztów zwykle. Dyrekcja wszystkich zaprasza serdecznie.

— **Nowe przedsiębiorstwo przemysłowe** w Chełmży przy Rynku 5 urządziła Warszawska Pracownia Krawieckich Zjednoczonych Krojczych Warszawskich, która wykonuje elegancką garderobę męską i damską według najnowszych i najmodniejszych modeli.

— **Wielki dzień sportowy w Chełmży.** W dniu 11 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo miasta Chełmży, zainicjowane przez tut. Klub Sportowy „Pogoni“. Udział biorą I. i II. drużyna „Gimnazjalnego Klubu Sportowego“ oraz I. i II. drużyna „Pogoni“.

Początek zawodów o godz. 14-tej na łące przy Rzeźni Miejskiej.

Drużyna, która zdobędzie mistrzostwo otrzymuje w nagrodę puchar przechodni ofiarowany przez p. Bolesława Feesera.

Po zawodach odbędzie się wręczenie żetonów I-ej drużynie „Pogoni“ za gorliwą pracę około rozwoju sportu.

Szczegóły zawodów w afiszach

Wiadomości Kościelne.

10 lecie niepodległej Polski:
sobota 10. XI 28.

O godz. 9. uroczyste żałobne nabożeństwo za poległego żołnierza:

niedziela 11. XI.

O godz. 6 rano — I msza św.

O godz. 6¹/₂ „ — II „ „

O godz. 8 „ — III „ „

O godz. 9 „ — IV „ „

O godz. 10¹/₂ „ — uroczysta suma z asystą, przemową i dziękczynnem „Te Deum“, zaś o godz. 3 popoł. nieszpory.

KINO KONKORDJA TEATR

Telefon 112 ul. Kolejowa 24. Telefon 112

Plątek 9-go - Sobota 10-go - Niedziela 11-go

Podwójny Program Wielkowiejski!

I. Program:

Wielki dramat życiowy

SZULERKA....

(Złoty magnes)

Otchłań zmysłów i walka dusz. W rolach głównych: Agnes hr. Esterhazy (najbardziej fascynująca z kobiet)

HARRY LIEDTKE

(zawsze szelmowsko uśmiechnięty) i Elza Temary.

Walka matki o nazwisko dziecka... i odebraną cześć... Rouge et noir... Ostatnia stawka... Łowca posagowy... Śmiertelny strzał... Życie na kartę...!

Wspaniałe zdjęcia z kasyna gry MONTE CARLO.

II. Program:

Nasi mili przyjaciele

PAT i PATACHON

jako zięciowie w opalach

Serja I-sza

Salwa śmiechu do rozpuku....

Początek przedstawień: W dni powszednie, o godz. 6 i 8³⁰
W niedzielę o godz. 4, 6³⁰ i 9-tej

Mimo podwójnych kosztów ceny biletów niepodwyższone

O liczny udział uprasza

Dyrekcja.

GARBARNIA

B. BARZEY w Chełmży

— ul. 21 Stycznia nr. 6. —

Kupuje i przyjmuje wszelkiego rodzaju surowe skóry do wyprawy na system gradzki i lipski.

Ceny umiarkowane.

HOTEL POMORSKI

ul. Toruńska **Chełmża** Telefon 20

sale do posiedzeń i zabaw

Codziennie **KONCERT**

Znakomita warszawska kuchnia

Dobrowe wina, piwa i wódki

O poparcie prosi właściciel

Stanisław Daleszyński



DRUKI wszelkiego rodzaju dla urzędów banków kupców i rodzinnych zapotrzebowań wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia Przemysłowa

Chełmża

Rynek Bednarski. Telefon 72.

Sala Reśursy Kupieckiej

Jagiellońska 25. w Bydgoszczy Telefon 1916

Codziennie

Wieczory atrakcji

taneczno komicz. pierwszorzędnym Warszawskich sił artystycz. dobrowa dostosowana orkiestra. Danzing.

Początek koncertu o godzinie 6. Program o godzinie 8.

MEBLE

Na dogodnych warunkach polecam:

Kompletne pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.

Michał Piechowiak

Bydgoszcz

Centrala Mebli

ul. Długa 8. Tel. 16-51.

Mieszkanie

3 lub dwu pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami poszukuję od zaraz. Czynsz za pracę według ugody gotówka. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do „Przeglądu Pomorskiego“.

Centralny Magazyn Mebli

WINCENTY GÓRECKI

Toruńska 15. — CHEŁMŻA — Toruńska 15.

ODDZIAŁ TRUMIEN, RYNEK 13

Poleca na dogodnych warunkach zapłaty: **STOŁOWE POKOJE, GABINETY MĘSKIE, SYPIALNIE, KUCHNIE I WSZELKIE INNE MEBLE W SKROMNEM I WYKWINTNEM WYKONANIU.**

WŁASNE WARSZTATY STOLARSKIE I TAPICERSKIE.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 1

Niedziela, dnia 11 listopada 1928

Rok 1

Na niedzielę 24 po świętkach.

Lekcja

listu św. Pawła do Kolossan, rozdz. 1, wiersz 9—14

Bracia! nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napelnieni znajomością woli jego w wszelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Abyście chodzili godnie Bogu w wszem się podobając, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej. Umocnieni wszelaką mocą, według możności jasności jego, we wszelkiej cierpliwości i nieskwapliwości z weselem. Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych, w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł w królestwo syna umiłowania swego; w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

Ewangelja

świętego Mateusza, rozdział 24, wiersz 15 - 35.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, które jest przepowiedziane przez Daniela proroka, stojące na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie: tedy, którzy są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto był na domu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego: a kto na roli, niechaj się nazad nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym, w one dni. Prościez tedy, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Sabbat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni one, nie byłby zachowany żaden człowiek; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda; tak, iżby zwiedli (by mogło być) i wybrane. Otom ci wam powiedział. Jeśli by tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychódźcie. Oto jest w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem, jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziekolwiek będzie ścierw, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast, po utrapieniu onych dni, słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej: a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą, a naów-

czas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie. I wtedy narzekać będą wszystkie pokolenia ziemi, i nrzają Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i z majestatem. I pośle Anioły swe z trąbą i z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do granic ich. A od figowego drzewa ucicie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wieście, iż blisko jest we drzewiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przemienie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemina, ale słowa Moje nie przemina.

„Cudowny“ chłopiec z Michałowa.

Już od dłuższego czasu wzbudza niezwykle zainteresowanie wśród ludności wojewódstwa lubelskiego, a szczególnie w Michałowie — pewien mały chłopczyk, który wieczorami niby podczas snu miewa kazania wzruszające najzatatwardzialsze serca i recytuje doskonale ustępy z Pisma św.

Sława jego rozeszła się już po całej Lubelszczyźnie i są dni, w których do Michałowa przybywa kilkaset ludzi dziennie.

„Cudowny“ chłopak z Michałowa niechętnie mówi o swoim pochodzeniu. Pracuje on obecnie jako czeladnik u kowala w Michałowie, który się o nim wyraża z największym uznaniem. Ma on być synem kobiety, która po urodzeniu porzuciła go pod krzyżem, skąd zabrali go jacyś litościwi włóścianie i wychowali. Kowal sam, u którego pracuje „cudowny“ chłopak, opowiada, że przedtem mu się bardzo źle powodziło, a odkąd wziął chłopaka do siebie, los mu sprzyja naddzwyczajnie.

Dla tłumów okolicznych włóścian, chłopak z Michałowa stał się „apostolem“. „Kazaniami“ swemi kruszy najzatatwardzialsze serca.

W „kazaniazach“ swoich mimo że dotychczas nie umiał czytać i pisać, wyraża się bardzo poprawnie. Co jednak najbardziej zaciekawia to, że używa często całych zdań i zwrotów jacińskich.

Mówi je bez błędu i stosuje dobrze. Po każdym swoim „kazaniu“ zapowiada czas następnego.

Postać tego „cudownego“ chłopca budzi coraz większe wrażenie. Lud bezkrytyczny, podniecony wrażeniami, jak zwykle wszystko jeszcze bardziej wyolbrzymia. Rozeszła się już wieść, że chłopiec ten chodzi swobodnie po wodzie, unosi się w powietrzu itd.

Wspomnienie z przeszłości.

Chelmsza w niewoli Rossbacha.

Nakładem ks. prałata Szydzika ukazał się pierwszy rocznik „Kalendarza Kościelnego dla parafii chelmskiej na rok 1928“, w którym znajdujemy cały szereg opisów ciekawych o mieście Chelmsza, a między innymi i o tem, jakie to ciężkie dni przeżywało obywatelstwo chelmskie od 28 stycznia 1919 r. do 20 stycznia 1920 r., gdy sprawował przemocą nad miastem rządy d-ca Grenzschtzu Rossbach.

Z powyższego opisu podajemy tylko pewne ważniejsze ustępy ze względu na brak miejsca.

Czytamy tam:

„Pomiędzy polskimi i niemieckimi mieszkańcami miasta Chelmsza, panowała zawsze harmonia i ze strony Polaków może nawet zbyt daleko idąca tolerancja, a pomimo tego znalazł się pewien odłam zacierzwionych hakatystów, którzy ścignęli oddział Grenzschtzu Rossbacha pod tym kłamliwym pozorem, jakoby z polskiej strony uplanowano pogrom i wyrznięcie Niemców.

Krytycznym dniem dla polskich mieszkańców, był 28 stycznia 1919. Około godz. 11 przed południem zjechał samochodem Rossbach ze swym adiutantem przed ratusz i udał się na salę posiedzeń, gdzie w tym samym czasie obradował Magistrat z Radą żołn. i robotn. nad ważnością i niebezpieczeństwem chwili. Zażądał stanowczo bezwarunkowego oddania mu miasta i zgody na obsadzenie go swym wojskiem.

Nagle w czasie pertraktacji huknął na ulicy strzał i na jego odgłos, Rossbach zbiegł pędem na dół, gdzie spostrzegł swój samochód otoczony gromadą mężczyzn, prowadzących ożywioną dyskusję o obsługujących samochód żołnierzami i odbierających im broń. Wpadłszy jak huragan pomiędzy tłum, począł go rozpychać, wydając gromkim tonem rozkazy odstąpienia od samochodu i oddania żołnierzom karabinów.

Arogancja i bezczelne zachowanie się Rossbacha i jego żołnierzy były hasłem do rozdzielania wzajemnych kulaków i szarpaniny. W ogólnym zamęcie zdarto Rossbachowi szlify oficerskie, zrzucano hełm z głowy, przyczem jakiś krewki wojak wydzielił mu kilka policzków. Rossbach po tem uciekł jak tchórz do swego oddziału do Kuchni.

Wysłaną delegację obywatelską Rossbach przyjął z wściekłością i fukaniem, oświadczając jej ostatecznie: „Ich werde euch alle erschissen lassen“. Chcąc bowiem upozorować swój najazd, Rossbach rozgłaszał na wsze strony, że Chelmsza przygotowując powstanie jest doskonale wojskowo zorganizowana i posiadająca niezliczone zapasy wszelakiego materiału wojennego.

O godz. 3 przychodzi ponowny nakaz wydania broni z zagrożeniem, że w razie oporu zombarduje miasto i równocześnie zahuczwały strzały armatnie, zasypując domostwa gradem kul i rozbijając setki okien. Powstał ogólny popłoch, a szczególnie pomiędzy dziećmi szkolnymi, znajdującymi się podczas przerwy na dziedzińcach. Kilka z nich zostało rannych.

Stojące pod Kuchnią wojska, rozpoczęły zwój pochód na Chelmsza. Jako pierwsza ofiara zginął, ugodzony kulą Grenzschtzu, **Jan Szczypiorski lat 27**. Leżącemu w szosowym rowie i widać się z bólu Szczypiorskiemu, nie udzielili żadnej pomocy, przeszli obok swej ofiary obojętnie i dopiero śmierć uwolniła go od strasznych cierpień.

Wstępując do miasta z armatami, kulomiotami i miotaczami min, rozpoczęli gęstą strzelaninę w powietrze, aby ogłuszającym, silniejszym od gromów hukiem, przestraszyć mieszkańców.

W dniu tym oprócz wyżej wymienionego ś. p. Jana Szczypiorskiego, zginęli:

Antoni Kielbasiewicz, ul. Łąkowa 8, lat 28; Franciszek Rosiński, ul. Kolejowa 8, lat 48; Weronika Żurawska, ul. Wodna 2, lat 19; Alfons Wilński, ul. Ceglana 11, lat 18; Edward Zieliński, ul. Ceglana 12, lat 28. W kilka dni później zmarł wskutek odniesionych ran uczeń szkolny, Kazimierz Lewandowski z Łąkowej ul. 32, lat 12.

Opanowawszy miasto, rozpoczęli terroryzować Polaków. Przedewszystkiem rzucili się na ujęcie ówczesnego wik. chelmskiego X. Józefa Wryczę, którego nazywali „der polnische Hetzer“, a któremu podsuwali buntowanie Polaków przeciw Niemcom i przygotowanie do powstania.

Na mieście rozpoczęła się krzyżacka gospodarka, — na wszystkich wylotach i na krzyżówkach ulic, ustawiono kulomioty, a poszczególne oddziały rozpoczęły przeprowadzać dom przy domu ścisłą rewizję. Przeszukiwano mieszkania, góry, sklepy i wszelkie zakamarki, szukając broni, której znaleźć nie mogli z tej prostej przyczyny, że jej nie było.

Rozpoczęło się dalsze aresztowanie. Aby zabezpieczyć się przed zemstą Polaków, uwięziono znaczniejszych obywateli jako zakładników, ogłaszając, że za każdego zabitego żołnierza, zostanie trzech zakładników rozstrzelanych. Rossbach nie mogąc p. Kurzętkowskiemu zapomnieć i darować, że jako pruski urzędnik ośmielił się wstawiać za X. Wryczę, padł pierwszy ofiarą, następnie aresztowano pp. Maksymiljana Grabowskiego, Wojciecha Kwiecińskiego, Walentego Bilskiego, Tymot. Cymbrowskiego, Leona Gogę, weterynarza D-ra Górskiego, Stanisława Strzeleckiego, Teofila Rochona i Józefa Janiszewskiego.

Wtrąconych do więzienia, wywożą w wagonie towarowym do Grudziądza i pakują do fortecy.

Dalszą ofiarą padł Dr. Stanisław Pilatowski. Zarzucając mu zdradę stanu (Hochverrat) wywiekli ciężko chorego na serce z łóżka i trzymali w zimnej celi więziennej przez 1½ tygodnia.

W dniu 1 lutego odbył się pogrzeb ofiar mordu. Całe miasto pragnęło wziąć w nim udział, lecz komenda wydała najsurowszy zakaz i w pogrzebie mogli uczestniczyć tylko najbliżsi krewni zabitych i to jeszcze za osobnym pozwoleniem komendanta dla każdego poszczególnego uczestnika.

Dla polskich mieszkańców miasta rozpoczęły się dalsze dni pełne udręki, szykan i teroru. Wyszeli zakaz ukazywania się na ulicy bez posiadania osobistej legitymacji o godz. 5, a później od godz. 8 wieczorem było nie wolno wogóle wyjść na ulicę, zakazano palenia światła w pomieszczeniach, w razie niezastosowania się, wystrzeliano szyby i wpadali gromadnie do mieszkań robiąc awantury i nakładając grube kary.

Kilkakrotnie wywleczone w nocy z łóżka sędziwego X. dziekana Fryntkowskiego i z rewolwrem przyłożonym do piersi, żądano wydania broni. Przetrzęsnięto całą plebanję, wszystkie budynki

męczennika narodowego, jakoby cudem wyrwanego z szpon prusactwa. X. Wrycza wzruszony okazaniem mu tak wielkiego przywiązania i miłości ze strony ludu, wyszedłszy z wikarjatu donośnym głosem podziękował otaczającym go tłumom za zgotowaną owację i prosił rozejść się do domów, aby nie narażać się na nieprzyjemność lub aresztowania ze strony Grenzschutzu.

Tymczasem dramat Niemiec dobiega końca, lecz Rossbach gospodarzył nadal na swój zwykły sposób, ponawiał ciągle rewizje i aresztowania jak naprzykład u p. Maksymiljana Grabowskiego, któremu aż 16 razy składał swą „miłą“ wizytę.



Zakładnicy miasta Chełmży
podczas pogromu przez oddział Grenzschutzu Rossbacha w roku 1919.

Stoją: pp. Strzelecki Stanisław, Grabowski Maksymiljan, Kurzętkowski Bronisław, burmistrz miasta Chełmży, Goga Leonard, Górski Franciszek, lekarz wet.

Siedzą: Janiszewski Józef, Bilski Walenty, Rochon Teofil, Cymbrowski Tymoteusz.

gospodarze, a to na skutek jakiejś podłej denuncjacji, jakoby X. Wrycza urządził główną składnicę broni w stodole plebańskiej. Wreszcie przyszedł kres na katedrę. O zachowaniu się żołnierstwa w świątyni Pańskiej wolę nie wspominać, lecz przeszukali literalnie wszystko. Całą dolną część kościoła, salę obrad kapitulnych znajdującą się nad zakrystją, górne części ponad sklepieniami, rozkopano pod konfesjonałami posadzkę, aby odnaleźć tajemnicze przejście prowadzone do składnicy broni, w podziemiach odrywali trumny spoczywających w nich od setek lat nieboszczyków.

W końcu lipca rozeszła się wieść o powrocie X. Wryczy z więzienia. Rzeszą zrozumiała, że wieść ta z elektryzowała całą Chełmżę.

Rozpoczęła się istna pielgrzymka obywatelswa na wikarjat, a całą ulicę Tumską wypełniły nieprzejrzane tłumy ludu, aby chcąc z daleka zobaczyć

Z polskiej strony przygotowywano się powoli w największej tajemnicy na przyszłe wypadki. Utworzono Radę Ludową, w której wkład weszli: X. Baniecki, T. Beszczyński, W. Bilski, J. Brzeski, St. Chapka, A. Czerwiński, M. Grabowski, L. Gólkowski, X. dziekan Fryntkowski, W. Kwieciński, S. Łukomski, A. Litkowski, Roch Lewandowski, Majewski, Jan Koss, Józef Jarzembowski, B. Kurzętkowski, B. Kurowski, M. Pepliński, M. Piórkowski, Dr. Pilatowski, Józef Ziółkowski. Zabrano się rąco do pracy i załatwiono wszelkie polecenia i rozkazy polskich kierowników władz.

Rada Ludowa wyłoniwszy z siebie kilka sekcji, przygotowywała się na przełomową chwilę i na wkroczenie wojska polskiego, co na początku stycznia 1920 nastąpić miało; rozsyłano odezwy rozmaitej treści i przeznaczenia, której tekst jednej z nich był następujący:

„Rodacy! W najbliższym czasie, bo już za kilka godzin w kroczą bohaterские wojska polskie w mury naszego miasta. Z wielką tęsknotą oczekiwani i upragnieni, a tak serdecznie mili nam goście, na których przybycie nasza stara, polska Chelmża przybrać musi strój świąteczny, aby przez to na zewnątrz dać wyraz szczęścia i radości. Niech nie będzie domu, niech nie będzie chatki, któraby pozostała w dniu tak uroczystym w swej codziennej szacie bez przybrania chorągwi i zieleń. Niech czerwono białe sztandary śmiało opuszczają dotychczasowe skrytki, a nasze orły białe, niech swobodnie rozwiną swe skrzydła na powitanie naszych walecznych braci. A, więc Rodacy, spiescie do dzieła, nie odkładajcie przygotowań na ostatnią godzinę. Rada Ludowa w Chelmży“.

Nadszedł ostatecznie dzień rozstania się Rossbacha z Chelmżą i z jego „Logiswirtin“, która odjazd jego gorzkimi łzami oblewała, a dla Polaków był to dzień największej radości. Powoli rozgwar się ucisza, młotki milkną i miasto zamienione w las zieleni, oplecione siecią wieców i ozdobione setkami ojczystych sztandarów, otula ciemność nocna. Po domach rozpoczyna się odmienna czystość, nasze matusy i siostry warzą i pieką, — wszakże zaledwie za parę godzin, przybyli do nas w gościnę oni najmilsi — polscy żołnierze“.

Listopad.

Mamy przeto przepiękną prawdziwą polską jesień, z jej urokiem i powabami. Pożółkłe liście opadają z drzew z szelestem na ziemię, tworząc złoty kobierzec. Gdy zachodzi słońce po całodziennym trudzie, oglądamy oczyma na zachodzie cudny karmin nieba... Lekki wietrzyk chłodnawy zwiastuje nam, że przyszedł w całej swej okazałości miesiąc LISTOPAD.

Tak, już jedną dekadę przeżyliśmy tego miesiąca, który dla nas Polaków ma znaczenie nie tylko perjodyczne (przejściowe), ale i poważniejsze, bo łączą się z niem ważne wydarzenia historyczne naszej Ojczyzny. Przypomnieć należy, że właśnie w LISTOPADZIE wypadło powstanie garstki bohaterów przeciwko przemocy i tyranji zaborców; w LISTOPADZIE ziemię naszej Ojczyzny zostały oczyszczone z falangi żołdactwa państw zaborskich oraz obecnie w LISTOPADZIE obchodzimy pierwszy jubileusz 10-lecia niepodległego bytu naszej Ojczyzny.

Z tych właśnie przyczyn m. LISTOPAD ma dla nas poważniejsze znaczenie i większą wartość.

* * *

W miesiącu tym pierwsze dni poświęćmy pamięci umarłych. Wszyscy byliśmy na grobach tych, którzy byli nam bliscy i drodzy i odeszli w zaświaty, pozostawiając po sobie jedynie żal, ból i smutek. Żarliwie modły za dusze ich popłynęły przed tron Najwyższego, a sami rozmyślaliśmy nad znikomością tego życia doczesnego.

Bo cóż za wartość może mieć życie zmaterializowane, nawskroś niskie i podle?

Tylko idea dążenia do doskonałości tj. kroczenie drogą prawdziwie chrześcijańską wskazuje nam, że powinniśmy życie nasze wypełnić dobrymi uczynkami.

Starajmy się więc z piękna przyrody czerpać wskazówki, skłaniające nas do czynienia dobrze i szlachetnie oraz po obywatelsku.

Wspomnijmy sobie, gdy będziemy przy ciepłym kominku przeglądali „PRZEGLĄD POMORSKI“ o tych bohaterach naszych, którzy właśnie w miesiącu LISTOPADZIE na ultarzu Ojczyzny złożyli ofiarne swe życie, aby nam wywalczyć tę wolność, jaką z łaski Bożej się cieszymy.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Gniewie.

Donoszą z Gniewu, iż utworzył się tam komitet obchodu 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego pod przewodnictwem miejscowego starosty p. dr. Lemańczyka. Dla należytego uczczenia i upamiętnienia tego wielkiego święta narodowego, komitet postanowił wznieść gmach o charakterze społeczno-publicznym oraz w dowód wdzięczności za służbę położone około wskrzeszenia i odbudowy państwa postawić pomnik Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

WESOŁY KĄCIK.

Lekarstwo na rozum.

Pewien Kaszub w rozmowie z Mazurem pruskim chętnie się, że wielu Kaszubów zdołało się wybić na dobre stanowiska, a to dzięki rozumowi.

— Skądże się u was tyle rozumu bierze zapytał Mazur.

— To od ryby, my dużo ryb jadamy, a ryba głowie daje mądrość.

— Poradźcie mi, jaką rybę mam spożywać?

— Owszem, poradzę ci, ale zapłać z góry 5 złotych.

Mazur zapłacił i wkrótce dostał dzwonko wędzonego śledzia.

— Ale słuchaj — zapytał przy następnym spotkaniu Mazur — czy pięć złotych za kawałek śledzia nie było za dużo?

— Oho! — zawołał z tryumfem Kaszub — moja recepta zaczyna działać.

„Dobrze i niedobrze“.

— Jak się masz?

— Ożeniłem się.

— To dobrze.

— Właśnie, że nie dobrze, bo ożeniłem się ze starą babą.

— To nie dobrze.

— Właśnie, że dobrze, bo wziąłem w posagu kamienicę.

— To dobrze.

— Właśnie, że nie dobrze, bo kamienica się spaliła.

— To nie dobrze.

— Właśnie, że dobrze, bo z kamienicą spaliła się moja żona.

Bacność pp. Rolnicy!

Jako najkorzystniejsze źródło zakupu i sprzedaży poleca się firma

„ZBOŻOWIEC“

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

właśc: J. Kolenda i J. Radomski

Telefon 116.

Telegram: „ZBOŻOWIEC“.

Ziemiopłody, Nasiona

Mąka, Pasza — Stuczne nawozy.

Maszyny i narzędzia rolnicze,

Motory elektryczne i spalinowe

Traktory, lokomobile, młockarnie

Reprezentacja Tartaków Pomorskich

Składnica drzewa budowlanego.

Artykuły opałowe i budowlane.

Ubezpieczalnia pośrednictwa.

Konta bankowe:

Bank Polski, oddział Toruń, Bank Ludowy, Chełmża.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

Rynek 12.

CHEŁMŻA

Telefon 46.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Konto w P. K. O. Poznań 201.422.

KONTO W BANKACH:

Bank Związku Spółek Zarobkowych - Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń i Gdańsk.

Biuro otwarte codziennie od godziny

9-tej do 12-tej i od 3-ciej do 5-tej.

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przyjmowanie depozytów i wymiana walut

zagranicznych. - Dyskonto i inkaso weksli.

Załatwia wszelkie transakcje bankowe na

najdogodniejszych warunkach.

B. DZIEGIELEWSKI

Telefon nr. 3.

— CHEŁMŻA —

Toruńska 6.

Skład kolonialny i delikatesów

WINO KRAJOWE i ZAGRANICZNE

RESTAURACJA

— OBSZERNY I WYGODNY ZAJAZD. —

Rok założ.
1895



BYDGOSZCZ

Gdańska 75a

mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowanie.

Ceny umiarkowane.

Solidne wykonanie.

FUTRA

damskie i męskie, skórki, spody, kołnierze i lisy

poleca

w wielkim wyborze

Futropol

Bydgoszcz, Stary Rynek 27.

(Pracownia kuśnierska na miejscu już czynna. Telefon nr. 1957).

LOSY I KLASY.

18. Państw. Loterii Klasowej

są do nabycia w Subkolekturze Bolesława

Wiśniewskiego w Chełmży

Skład wyrobów tytoniowych i galanterji

ul. Toruńska 24.

Główna wygrana 750,000 zł.

Co drugi los wygrywa

Ciągnięcie już 15 i 16 listopada

Ceny losu: 1/4 10 zł. 1/2 20 zł. 1/1 40 zł.



St. Drazkowski
Fotograf

Chełmża,

ul. Padarewskiego 28.

Browar Kuntersztyn

Tow. Akc. Grudziądz

Filja Chełmża

Toruńska 38.

Poleca znane piwo pełne Karamel dla chorych, rekonwalescentów matokrwistych i karmionych matek.

Oraz Piwo Eksportowe Pełne jarne Rodz. Pilzurskiego.

Portoer — — Grodziskie.

Reklama ózwignią handlu.

Znawcy dają pierwszeństwo

Pianinom Jähnego

nagrodzone złotymi medalami ostatnio w Katowicach 1928 r.

Centrala Pianin

Bydgoszcz,

Pomorska 10. Tel. 17-38

Przedstawiciele w wszystkich większych miastach.

Bacność!

Udzielam lekcji na

skrzypcach,

flecie, gitarze

i mandolinie.

Zgłoszenia w „Drukarni Przemysłowej.

Artykuły pisemne poleca

Skład papieru Drukarni Przemysłowej

JAN GOŁĘBIEWSKI

Zakład zegarmistrzowski - magazyn jubilerski.

Założ. 1912 r. CHEŁMŻA - Rynek 14 Założ. 1912

POLECA

ZEGARY STOJĄCE i SCIENNE,

BUDZIKI,

ZEGARKI KIESZONKOWE

i BRANZOLETKOWE

najnowszych gatunkach i cenach.

Obączki ślubne w wszelkich gatunkach i cenach

PODARKI OKOLICZNOŚCIOWE: z kryształu, srebra, mosiądzu i t. d.

Łyżki, noże, widelce i łyżeczki ze srebra alpaki czystej lub nakładanej srebrm w rozmaitych fasonach i cenach.

WARSZTAT REPARACYJNY.

OBSŁUGA FACHOWA.

CENY NISKIE.

KUPIJE STAŁE MONETY ZŁOTE i SREBRNE
po najwyższych cenach dziennych.



WYROBY ze ZŁOTA

W. SIUDZIŃSKI

CHELMŹA

Rynek 2

Telefon 196

Telefon 196

Korzystne źródło zakupu:

blawatów, konfekcji męskiej, damskiej, dziecięcej,
wszelkich towarów galanteryjnych bielizny i parasoli.

DYWANY

CHODNIKI - LINOLEUM

FIRANKI

Zasada: Najlepsze towary
po cenach najniższych.

TEODOR MUSZYTOWSKI

Telefon 68. CHELMŹA Toruńska 1.

Narzędzia rolnicze

WSZELKIEGO RODZAJU.

SPRZĘTY KUCHENNE,

SZKŁO, PORCELANA,

ZELAZO SZTABOWE

Ogłaszajcie
się w

Przeglądzie Pomorskim

Każdy oszczędny dom kupuje swe:

Towary kolonialne

Delikatesy

Wina

Spiirytualja

w firmie

I. A. LAUBE

właściciel

Juljan Robaczewski

Rynek 14. CHELMŹA Tel. 127.

Najtańszy, — najlepszy, — naj —
większy wybór i najdogodniejsze
źródło zakupu.

Paczki dostarczam franko w dom.

Wyszynk. restauracja.

Warszawski Magazyn Krawiecki

Zjednoczonych Krojczych
Warszawskich

w Chełmży, Rynek 5

polecą się Szan. Publiczn. Chełmży
i okolicy na obecny

sezon jesienno-zimowy

Rozporządzając najdoskonalszemi
siłami fachowemi, gwarantować może-
my za elegancki krój i wygodne
noszenie.

Zasadą naszego zakładu jest umiar-
kowana cena, doskonałe wykonanie
i punktualna dostawa.

Prosimy o zwiedzenie naszego
magazynu bez jakiegokolwiek zo-
bowiązania.

Warszawski Magaz. Krawiecki

Zjednoczonych Krojczych

Warszawskich w Chełmży

WACŁAW GUTOWSKI

Pokoju

umeblowanego, ewtl.
z całym utrzymaniem
poszukuje się.

Zgłosz. w „Drukarni
Przemysłowej“.

L. LEWANDOWSKI

Tel. 66. CHELMŹA Toruńska 20.

SKŁAD KOLONJALNY

i DELIKATESÓW

Konto bankowe: Bank Ludowy Chełmża

„ROLNIK“ w Chełmży

Spółdzielnia Rolniczo — Handlowa
z odpowiedzialnością ograniczoną

CHELMŹA Adres telegraficzny POMORZE
Telefon 43 i 61. ROLNIK — CHELMŹA Telefon 43 i 61.

ZAKUP i SPRZEDAŻ

WSZELKICH

ZIEMIOPLÓDÓW

artykułów pastewnych

NASION, WELNY, WĘGLA.

Najkorzystniejsze źródło zakupu wszelkich nawozów sztucznych
przy dogodnych warunkach płatności.

*szukasz dobrego
proszek mydlany
kup*



Króla

WSZEDZIE DO NABYCIA!